

Media a wychowanie

Dzieci a portale społecznościowe – od kiedy są w nich obecne?

Z raportu opublikowanego przez organizacje non profit Joan Ganz Cooney Center i Sesame Workshop wynika, że ponad 80 proc. dzieci do lat 5 korzysta aktywnie z internetu. Ponad 60 proc. dzieci do lat 3 ogląda bajki online. Te dane procentowe szybko zmieniają się wraz z wiekiem dziecka, gdy bajki są wypierane przez inne strony – wielokrotnie przypadkowo znajdowane, np. edukacyjne, z grami, portale społecznościowe. Większość dzieci rozpoczyna swoją przygodę z internetem zupełnie nieświadomie – dzięki kontom zakładanym na serwisach społecznościowych przez rodziców.

Jak wynika z raportu przeprowadzonego przez AVG w 10 krajach (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania, USA, Kanada, Australia, Japonia i Nowa Zelandia) średnio 80 proc. dwulatków jest już obecnych w social media (92 proc. w USA, 73 proc. w europejskich krajach). Warto zastanowić się, dlaczego tak wielu rodziców, także w Polsce, kupuje już rocznemu czy dwuletniemu dziecku tablet i co z tego wynika dla jego rozwoju i wychowania?

Rodzice wykorzystują media społecznościowe jako publiczną kronikę rozwoju ich dziecka. Publikują zdjęcia swoich dzieci, w tym także te z momentu narodzin (1/3 dzieci) czy nawet zdjęcia USG z badania prenatalnego (37 proc. w Kanadzie, około 15 proc. we Francji, Włoszech, Niemczech i Japonii). Z danych statystycznych wynika, że 7 proc. nowo narodzonych dzieci ma założonego e-maila, a 5 proc. profil społecznościowy – taki „prezent obecności w sieci” dostają na początku życia od swych „zadomowionych sieciowo rodziców”. Z wiekiem liczba ta dynamicznie wzrasta i rodzice zaczynają wprowadzać swoich potomków w bezgraniczny świat nowych technologii i towarzyszących im gadżetów – niestety bardzo często nie myślą o tego konsekwencjach. Można powiedzieć, że dominuje zasada – „**bez względu na wiek – nie masz profilu społecznościowego – nie istniejesz!**”.

Zdecydowana większość dzieci, gdy tylko nauczą się pisać i czytać, chce zakładać swoje konta na serwisach społecznościowych. Nie wszyscy rodzice wiedzą jednak, że zarówno regulamin **Facebooka**, **YouTube** czy **Snapchata** określa **minimalny wiek użytkowników na 13 lat!** W przypadku Snapchata, którego specyfiką jest to, że po 10

sekundach znikają zamieszczane posty, tzw. snapy, zgodę rodziców na korzystanie z tej aplikacji powinni mieć nawet starsi użytkownicy w przedziale 13–17 lat.

Warto podkreślić, że polskie dzieci radzą sobie lepiej na portalach społecznościowych niż ich rówieśnicy z innych europejskich krajów. Interesujące i skłaniające do refleksji jest także to, że dzieci korzystają z więcej niż jednego nowoczesnego narzędzia komunikacyjnego, najczęściej jest to pakiet: komputer, smartfon, tablet, telefon. Wielu rodziców może zaobserwować, że ich dziecko nie potrafi spokojnie funkcjonować bez tabletu/smartfona i ciągle musi mieć go przy sobie lub w zasięgu wzroku, żeby mogło wchodzić w kolorowy i migotliwy świat dostępnych aplikacji. Można wręcz powiedzieć, że tablet/smartfon w pewnym sensie przejął funkcje „opiekuna – wychowawcy”, ponieważ potrafi uspokoić i zainteresować na dłuższą chwilę – niestety zapominamy, że nie potrafi przytulić, nauczyć empatii i miłości.

RODZICU: udostępnianie dzieciom mediów elektronicznych i zakładanie portali społecznościowych w nieodpowiednim wieku może być dla nich zagrożeniem w różnych sferach życia.

Tekst zamieszczony został w dodatku do salezjańskiego miesięcznika o wychowaniu "Don Bosco".